Nr. 18. Lwów, dnia 31 października 1919.

„ROLNIK"

OKŁADKA INSERATOWA.

Biura Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Kopernika l. 20.

Czas odnowić prenumeratę!

Wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy mimo urgensów warunkowi temu nie uczynili zadość, zostanie wysyłka następnego zeszytu (Nr 19. wzgl. 20.) bezwarunkowo wstrzymaną. *Administracya Rolnika*

Z DRUKARNI „OSSOLINEUM" WE LWOWIE.

Nr. 18. Lwów, dnia 31. października 1919. Rok LI.

ROLNIK

PRENUMERATA wraz z *„Miesięcznikiem ogrodniczym“* wynosi wraz z przesyłką półrocznie K 36·—.

Cena numeru pojedyńczego K 1·50.

ORGAN TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

WYCHODZI KAŻDEGO PIĄTKU

pod redakcyą

KOMITETU REDAKCYJNEGO.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI LWÓW, UL. KOPERNIKA 20.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje: Administracya „Rolnika“, Rady Oddziałów i Spółki handlowo-rolnicze T. G.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk artykułów bez podania źródła nie dozwolony.

TREŚĆ:

Dr ALEKSANDER RACZYŃSKI.

Bukowińska reforma agrarna.

Po uchwale naszego Sejmu ustawodawczego z dnia 10. lipca b. r. w przedmiocie zasad reformy rolnej, dyskusya nad potrzebą, pożytkiem lub szkodliwością reformy rolnej powinna ustąpić rozważaniom o praktycznem i dla dobra publicznego najmniej szkodliwem wprowadzeniu tej reformy w czyn. Nie dla zasady *Roma locuta causa finita* lub dla teoryi o ograniczonej mądrości poddanych, ale dlatego dalsza dyskusya ogólna jest bezcelową, ponieważ budzi z miejsca podejrzenie, że pod argumentami naukowymi kryją się pobudki polityczne lub interes klasowy — gdy zwalcza się zasady reformy, a z drugiej strony powstaje posądzenie o uprawianie taktyki pretoryańskiej — gdy pochwala się je. Nikt więc nikogo już nie przekona wywodami teoretycznymi.

Natomiast coraz bardziej wskazanem jest zajęcie się kwestyą praktycznego wykonania zasad sejmowych i wypracowanie konkretnych projektów ustawodawczych, W dotychczasowej literaturze [1]) za jednym wyjątkiem [2]), o którym nadto trudno powiedzieć *omnia praeclara rara*, mało spotyka się wskazówek, z których nasi ustawodawcy mogliby skorzystać.

Zanim projekty naszego rządu co do ustawy w przedmiocie reformy rolnej i ustawy o zabezpieczeniu środków finansowych w celu przeprowadzenia reformy rolnej poddamy krytyce, wskazanem jest zapoznać się z ogłoszoną niedawno ustawą agrarną rumuńską dla Bukowiny. Ustawa ta wychodzi wprawdzie z innego założenia, aniżeli zasady naszego Sejmu, których celem ma być stworzenie „silnych, zdrowych i zdolnych do intenzywnej produkcyi gospodarstw włościańskich“, podczas gdy bukowińskiej reformie chodzi o rozdział ziemi między jak największą ilość włościan bez względu na produktywność ich gospodarstwa, a zwłaszcza o zatomizowanie ziemi w działki czterohektarowe. Mimo to jednak sposób przeprowadzenia reformy bukowińskiej nastręcza te same problemy administracyjne, techniczne i finansowe, jak u nas. Dlatego warto choć pobieżnie zaznajomić się z przepisami rumuńskiego dekretu królewskiego z dnia 6. września 1919, ogłaszającego dla Bukowiny reformę agrarną.

Wywłaszczenie.

Wybitna różnica tej ustawy od zasad uchwalonych przez nasz Sejm jest ta, że w ustawie rumuńskiej cała ziemia, nadająca się do uprawy rolnej, następnie wszystkie łąki i pastwiska, o ile nie znajdują się w posiadaniu włościan, zostały przez samą ustawę już wywłaszczone, tak, że wywłaszczenie to działa z chwilą ogłoszenia ustawy. Z tą samą chwilą dotychczasowi właściciele ograniczeni są do praw użytkowców; niema zatem indywidualnego wywłaszczenia gruntów, lecz jest wywłaszczenie globalne, a orzeczenia komisyi powiatowych i centralnej komisyi co do wywłaszczonych przestrzeni nie mają — jak u nas — charakteru konstytutywnego, lecz wyłącznie znaczenie deklaracyjne.

Co do wywłaszczonej ziemi ustawa rumuńska dzieli ją na dwie kategorye, z których pierwsza nie ulega

---

[1]) Bujak: O podziale ziemi, 1918; Bujak: O naprawie ustroju rolnego w Polsce, 1919; Brodowski: Zasady ustawodawstwa agrarnego, 1919: Brzeski: Materyały statystyczne do sprawy rolnej, 1919; Bruckus: Socyalizacya ziemi i reforma rolna, przekład Jana Lutosławskiego, 1919; Dworski: Posłom do Sejmu w sprawie reformy agrarnej, 1919; Górski: W sprawie reformy rolnej w Polsce, 1919; Glinka: Bolszewizm a sprawa agrarna w Polsce, 1918; Frommer: O upaństwowieniu lasów, 1919; Hupka: W sprawie reformy agrarnej, 1919; Limanowski: Państwo unarodowione i unarodowienie ziemi, 1918; Józef Lutosławski: Chleb i Ojczyzna, 1919; Jan Lutosławski: Sprawa rolna jako problemat Polski, 1919; Jan Lutosławski: Wielka próba Sejmu, 1919; Ludkiewicz: Zadania naszej polityki agrarnej, 1917; Mikułowski-Pomorski: Myśli przewodnie programu agrarnego, 1918.

[2]) Władysław Sawicki: O naprawie ustroju rolnego Rzeczyposdolitej Polskiej, 1919.

żadnemu ograniczeniu co de obszaru, przy drugiej zaś pozostawia się dotychczasowemu właścicielowi jako resztkę pewne *maximum* posiadania, które ustalone jest w ustawie na 250 ha.

Do pierwszej kategoryi, t. zn. do tych majątków, które w całości, bez pozostawienia jakiegokolwiek *maximum*, są wywłaszczone, należą: a) wszystkie posiadłości cudzoziemców; b) wszystkie posiadłości osób prawnych; c) wszystkie posiadłości t. zw. absenteistów, jako których ustawa kwalifikuje tych właścicieli, którzy w ostatnich 10 latach przez 5 po sobie następujących lat ponad 6 miesięcy w każdym roku przebywali poza obecną Rumunią; d) wszystkie majątki wydzierżawione (jako takie uznaje ustawa te, które w latach 1905—1919 przynajmniej przez 9 lat były wydzierżawione); e) majątki osób będących pod kuratelą, o ile te osoby nie mają dzieci.

Do drugiej kategoryi należą: a) wszystkie inne majątki prywatne ponad 100 ha powierzchni; b) majątki gmin wiejskich i miejskich, których mieszkańcy nie posiadają dostatecznej ilości pastwisk.

W tej drugiej kategoryi pozostawia się każdemu właścicielowi pewną ilość gruntów, podług skali w ustawie umieszczonej, do maksymalnej ilości 250 ha. Skala ta jest w ten sposób ułożona, że zaczyna się od majętności 100 ha, przy której niema żadnego wywłaszczenia. Przy majętności 105 ha zostawia się właścicielowi 104·6 ha, przy 200 ha majętności zostawia mu się 165·7 ha, przy 300 ha zostawia mu się 201·7 ha, przy 400 ha zostawia mu się 224·8 ha, przy 500 ha zostawia mu się 241·2 ha, przy 600 ha zostawia mu się 250 ha, przy majętnościach ponad 600 ha wywłaszcza się wszystko, z wyjątkiem *maximum* 250 ha.

Procent wywłaszczenia jest zatem następujący:

przy 105 ha	— 0·38%	przy 600 ha	— 58%
„ 200 „	— 17%	„ 1000 „	— 75%
„ 300 „	— 32%	„ 10.000 „	— 97%
„ 400 „	— 44%	itd. (asymptota!)	
„ 500 „	— 51%		

Dotkliwem ograniczeniem *maximum* jest, że właścicielom, którzy nie trudnią się zawodowo rolnictwem a których rodzice również nie byli rolnikami, *maximum* ogranicza się do 4 ha.

Budynki i gumna, ogrody, sady, winnice, grunta należące do fabryk, nie ulegają wywłaszczeniu. Właściciel ma nieograniczone niczem prawo swobodnego wyboru gruntów do *maximum* wliczonych. Jedynie w wypadkach, gdzie jeden właściciel posiada więcej majątków, przewyższających *maximum*, musi dla siebie grunta wybrać w tej gminie, w której mniejsze jest zapotrzebowanie na cele parcelacyi. Podczas gdy według naszego projektu ustawy kontrakty dzierżawne przy majątkach prywatnych pozostają nienaruszone i mają być do terminu ekspiracyi odnośnej umowy dzierżawnej dotrzymywane, rumuńska ustawa zarządza zniesienie wszystkich dzierżaw co do wywłaszczonych gruntów.

Wynagrodzenie wywłaszczonych właścicieli.

Za wywłaszczone grunta otrzymują właściciele wynagrodzenie w gotówce po cenach przedwojennych, które wypośrodkowuje się z cen kupna, z normalnego czynszu dzierżawnego, z oszacowania towarzystw kredytowych podług ostatnich 5 lat przed wybuchem wojny. Normalnem wynagrodzeniem jest 20-krotny czynsz dzierżawny przedwojenny. Pewne złagodzenie niesprawiedliwości takiego oszacowania leży w tem, że wszystkie powyższe szacunki mają być przeprowadzone w lejach. Wszyscy wierzyciele i inni, którzy mają prawa rzeczowe do wywłaszczonej ziemi, mogą swoje pretensye zaspokoić wyłącznie tylko na złożonej cenie kupna, czyli, że obowiązuje bzwzględna zasada *pretium succedit in locum rei*. O ile w miejsce gotówki złożono listy zastawne, zastępuje list zastawny obciążoną ziemię. Ta zapłata listami zastawnymi w miejsce gotówki jest jednakże dopuszczalna do tej tylko części pożyczki hipotecznej, która przypada na wywłaszczoną przestrzeń, przyczem nominalna wartość listu zastawnego przyjęta będzie w wysokości gotówki, zamienionej podług ustawowego kursu nowej waluty rumuńskiej do starej waluty austryackiej. Co zaś do tej części wierzytelności hipotecz-

Ks. J. P.

Wojskowe szkoły rolnicze.*)

Wojna obecna wykazała, że wojskowego wykształcenia żołnierza przy materyale średnio inteligentnym można dokonać w przeciągu sześciu tygodni, po których rekrut szedł prosto na front i bił się nieraz doskonale, naturalnie po otrzymaniu pewnej domieszki starych żołnierzy. Zasadniczo więc w czasach pokoju służba wojskowa powinna trwać tylko parę miesięcy, bo celem jej jest fachowe przygotowanie obywatela do obrony granic ojczyzny. Czas sześciotygodniowy lub dłuższy wystarczy wprawdzie do nabycia najpotrzebniejszych wiadomości wojskowych ale jest stanowczo za krótki do tego, by można było żołnierza ująć w żelazne karby dyscypliny wojskowej i przejąć go odpowiednim duchem patryotyzmu i poczucia honoru narodowego. Dla osiągnięcia wymienionych celów potrzeba koniecznie dla żołnierzy ze średniem wykształceniem przynajmniej jednego roku, a dla wszystkich innych przynajmniej dwu lat służby wojskowej.

A więc 2 lata musi nawet w czasie pokoju poświęcić każdy obywatel służbie wojskowej, która z reguły nie przynosi mu żadnych osobistych korzyści, a przez większość obywateli, nawet patryotycznie usposobionych, jest uważana ze ciężar bardzo wielki, za *malum necessarium*, ale w każdym razie *malum*, bo lata pełnego rozkwitu i rozwoju sił twórczych musi obywatel spędzić na bądź co bądź bezmyślnej mustrze wojskowej.

Jest jednak wyjście z tego położenia. Kadry wojskowe powinny być równocześnie szkołami zawodowemi i zapewnić żołnierzowi nietylko wykształcenie wojskowe, ale także fachowe wykształcenie do jego przyszłego zawodu cywilnego. A więc powinny powstać przy kadrach piechoty przedewszystkiem szkoły rolnicze, dalej ślusarskie (karabiny maszynowe), kołodziejskie (treny), nie mówiąc o specyalnych oddziałach technicznych, które powinny kształcić żołnierza także w cywilnym zawodzie swego działu.

Ponieważ wśród żołnierzy prawie 90 proc. stanowią rolnicy, każdy więc pułk powinien mieć swoją szkołę rolniczą, gdzie po pierwszem wyćwiczeniu wojskowem żołnierz pobierać będzie od wykształconych pod tym względem oficerów wykształcenie i wychowanie rolnicze. Nauka teoretyczna naturalnie bez praktyki przedstawiałaby wartość bardzo wątpliwą, jak się to okazało na austryackich kursach rolniczych, które przed samym wybuchem

*) Przedruk z *Kuryera Lwowskiego*.

nej, która odpowiada pozostałej przy właścicielu powierzchni majątku, ustawa ustanawia, że jej wypowiadać nie wolno, lecz należy ją zostawić przy reszcie majątku stosownie do przepisów skryptu dłużnego.

Podział wywłaszczonej ziemi.

Z wywłaszczonej ziemi wolno państwu zatrzymać tylko budynki, które właściciel dobrowolnie odstąpił, ponadto także wszystkie nieurodzajne grunta na majątkach kategoryi pierwszej, t. j. wywłaszczonych w zupełności. Wszystkie inne grunta musi państwo rozdzielić między ludność rolniczą tej gminy, do której wywłaszczony majątek należy, w działkach, a prócz ludności rolniczej otrzymują ziemię tylko probostwa, szkoły, personal leśny dawnych właścicieli i gmina na cele pastwisk.

Działki pełne liczą po 4 ha na równinie, a w górach po 8 ha. Całemi działkami, a więc po 4 ha, obdarza się chłopów bezrolnych. Małorolni, którzy posiadają mniej, aniżeli 4 ha ziemi, otrzymują działki uzupełniające takiej powierzchni, która posiadłość małorolną uzupełnia do 4 ha. Dla każdego probostwa przypadają dwie działki dla proboszcza i jedna działka dla organisty, a dla szkół po jednej działce dla celów nauki rolniczej. Chłopi, którzy oświadczają gotowość przyjęcia ziemi w innej gminie, otrzymują t. zw. działki kolonizacyjne o powierzchni po 5 ha.

Przy obdzieleniu ziemią mają bezwględne pierwszeństwo żołnierze i rodziny poległych i inwalidów, a w drugim rzędzie przychodzą ci wszyscy, którzy ucierpieli szkody wojenne.

Cena działki.

Wywłaszczone grunta stają się własnością państwa rumuńskiego, względnie t. zw. państwowego funduszu ziemskiego na Bukowinie. Transakcye imieniem tego funduszu ziemskiego wykonuje Bank ziemski (*Banca Regionala*). Bank ten występuje w stosunku do chłopów, ziemię nabywających, jako sprzedający i ma z nimi zawrzeć kontrakty sprzedaży. Ceny ustanawia się podług szacunku obowiązującego przy wywłaszczeniu, z dodatkiem sumy potrzebnej dla urządzenia komunikacyi do rozparcelowanych gruntów, którą to sumę rozkłada się na wszystkich nabywców, ponadto odpowiednią część ogólnych kosztów parcelacyjnych.

Państwo przyczynia się do ceny kupna subwencyą równającą się 35% ceny wywłaszczenia. O ile Bank ziemski uzna za stosowne udzielić nabywcom pożyczki, to musi ona być na pierwszem miejscu zahipotekowaną. Anuitety tej pożyczki wynoszą 5%, tak, że cała pożyczka jest w 50 latach umorzoną. Dopokąd pożyczka nie jest umorzoną, a najmniej przez 10 lat od dnia kupna, nie wolno nabywcom działek ani dzielić, ani sprzedawać, ani obciążać. Przeniesienie w drodze darowizny lub spadku jest dozwolone tylko w całych działkach wraz z wszystkimi ciężarami. W razie sprzedaży przepada cała działka na rzecz państwowego funduszu ziemskiego, który ma działki odsprzedać innemu rolnikowi podług powyższych zasad. Dom wraz z 1 ha gruntu jest wolny od wszelkiej egzekucyi. Pozatem w razie egzekucyjnej sprzedaży przechodzi działka na własność państwowego funduszu ziemskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Odpowiedź Związku ziemian na postulaty Centralnego Sekretaryatu Związku zawodowago robotników rolnych.

1) W razie zatargów, powstałych w poszczególnych folwarkach pomiędzy ich właścicielami a pracownikami rolnymi na tle niedotrzymania warunków ugody zbiorowej lub orzeczenia komisyi polubownej, albo komisyi rozjemczej, strona zainteresowana powinna odwołać się do swego Związku, który obowiązany będzie w bezpośredniem porozumieniu ze Związkiem strony przeciwnej

---

wojny zaczęto urządzać dla obrony krajowej, i dlatego koniecznem jest, aby każdy pułk piechoty posiadał własne szkolne gospodarstwo, liczące około 500 morgów.

Korzyści z gospodarstw pułkowych będą bardzo wielkie, a przedewszystkiem wzrośnie patryotyczne przywiązanie wysłużonych żołnierzy do swego pułku, będą go uważali za swoją *Alma mater*, której zawdzięczają swe wykształcenie fachowe, a może i podstawę swego bytu ekonomicznego.

Szczególnie w czasie obecnym, gdy przeprowadza się reformę rolną, dla podniesienia oświaty rolniczej wśród naszych włościan, założenie takich szkół jest wprost konieczne.

Przy gospodarstwach pułkowych powinny być również szkolne ogrody owocowe, które się staną rozsadnikiem sadownictwa i ogrodnictwa na całą Polskę. Ważność takiego sadu pułkowego można ocenić na przykładzie seminaryjskiego ogrodu w Przemyślu, z którego wywodzą się prawie wszystkie starsze sady plebańskie i bardzo wiele włościańskich w całej Galicyi środkowej, a i dziś corocznie z sadu tego przez kleryków rozpowszechnia się po wsiach tysiące szczepionek.

Żołnierz, który po wymustrowaniu nie będzie pędził paru lat właściwie na niepróżnującem próżnowaniu, ale na korzystnej nauce pracy, nauczy się cenić pracę ludzką, zasiewy, zbiory, czy urządzenia gospodarskie, a przez to w czasie ćwiczeń wojskowych, czy też wojny, nie będzie lekkomyślnie niszczył cudzego dobra.

Ilość gospodarstw pułkowych, przy wielkich korzyściach jak przynieść mogą, byłaby stosunkowo małą, bo potrzeba ich będzie w całej Polsce około 60, a ziemi potrzeba będzie dla nich około 30.000 ha. Uzyskać ją będzie bardzo łatwo z okazyi przeprowadzenia reformy rolnej przez zastrzeżenie dla tych celów w każdym okręgu wojskowym odpowiedniego folwarku, położonego blizko kadry pułkowej, a żołnierzowi za najcięższy bądź co bądź podatek krwi chyba się należy także odpowiedni kawałek ziemi dla wspólnej nauki rolnictwa.

Personal nauczycielski będzie można bardzo łatwo uzyskać przez urządzenie odpowiednich kursów dla tych oficerów, którzy pochodzą ze wsi i już mają podstawowe wiadomości gospodarskie, a takich z pewnością można dzisiaj we wojsku znaleźć bardzo wielu. Konie i wozy musi kadra pułkowa w każdym razie posiadać, a konie te, podobnie jak i ludzie, znajdą w czasie pokoju odpowiednie zajęcie, pracując nad dostarczeniem wojsku żywności z gospodarstw wojskowych.

Najlepszym zaś dowodem, że takie gospodarstwa istnieć mogą, jest ta okoliczność, że w czasie wojny oddziały wojskowe w pobliżu frontu prowadziły własne gospodarstwa i prowadziły je nieraz wzorowo.

W ten sposób założenie wojskowych szkół rolniczych będzie najlepszem rozwiązaniem kwestyi włościańskich szkół rolniczych, które dotychczas przeważnie świecą pustkami.

---

zatarg wyrównać. Jeśli to nie nastąpi w ciągu tygodnia od daty zawiadomienia Związku strony przeciwnej, stronom przysługuje zwrócenie sporu na drogę przewidzianą przez obowiązujące prawa.

Wskazany tu tryb postępowania stosowany będzie: a) pod warunkiem, iż zatargowi nie będzie towarzyszyło przerwanie pracy lub jakakolwiek samowola; b) w tych tylko powiatach, w których miejscowe oddziały związków są zaregestrowane zgodnie z przepisami prawa i żywią do siebie wzajemne zaufanie.

Dla możliwie skutecznego wyrównania stosunków wzajemnych Związek zaw. rob. roln. przyrzeka — po uprzedniem, każdorazowem, na wniosek Zarządu Głównego Związku ziemian zbadaniu sprawy przez przedstawicieli władz centralnych obu Związków — usunąć od przewodnictwa, kierownictwa i działalności instruktorskiej w oddziałach swoich osoby, przeciw którym podnoszone zostaną zarzuty agitacyi politycznej, podburzania do samowoli lub dopuszczania się przekroczeń karanych przez prawo.

2) Delegaci kół miejscowych Związku zaw. rob. rolnych mają prawo wyjazdów na kongresy krajowe i okręgowe, po uprzedniem zawiadomieniu pracodawców, z tem jednak, żeby liczba dni pracy, opuszczonych z tego powodu, nie przekraczała 12 w ciągu roku dla danego folwarku.

3) Zważywszy, że Związek zaw. rob. roln. ma za zadanie nietylko obronę interesów materyalnych, lecz i podniesienie poziomu moralnego swych członków, zebrani stwierdzają, że w interesie obu stron (t. j. pracodawców i pracowników) leży przyjmowanie przez pracodawców robotników za pośrednictwem Związku, z liczby kandydatów poleconych przez Biuro pośrednictwa przy Związku, podług wyboru pracodawców.

W tym celu pracodawca, który potrzebuje pracownika, winien zwracać się z zapotrzebowaniem do miejscowego oddziału Związku zaw. rob. roln., w razie wszakże, jeśli poleconych mu tam osób nie uzna dla siebie za odpowiednie, ma prawo, bez wydawania motywów, wyszukać sobie pracownika na innej drodze. Wskazany tu tryb postępowania stosowany będzie w tych tylko powiatach, w których miejscowe oddziały Związku zaw. rob. roln. są zaregestrowane zgodnie z przepisami i posiadają zaufanie miejscowych ziemian.

4) Wydalanie służby bez powodu nie może zachodzić nigdy; odbywać się ono może jedynie na zasadzie wyroku sądowego, przeciw któremu strony zainteresowane wnosić mogą odwołanie li tylko w drodze przewidzianej przez prawo.

5) Związek ziemian nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za postępowanie tych właścicieli folwarków, którzy do Związku nie należą, zaś Związek zaw. rob. roln. przyrzeka, iż z racyi postępowania tych właścicieli folwarków nie będą w najmniejszym stopniu narażone interesy członków Związku ziemian, ani nie dozna zakłócenia bieg pracy w ich folwarku.

6) Wszyscy pracownicy, którzy zostali wydaleni nie na podstawie wyroków sądowych, lub orzeczenia komisyi rozjemczej, będą mogli być z powrotem przyjęci, jeśli uprzednie zbadanie sprawy każdej przez komisyę złożoną z przedstawicieli obu Związków wykaże, iż wydalenie ich nie miało podstaw dostatecznych, przyjęciu zaś ponownemu nic nie stoi na przeszkodzie.

W odpowiedzi na powyższe Zarząd Związku ziemian otrzymał dnia 11. b. m. o godz. 12-tej w południe co następuje:

„Do Głównego Zarządu Związku Ziemian. Załączając przy niniejszem ostateczną odpowiedź Sekretaryatu Centralnego Związku zaw rob. roln. na propozycyę Związku Ziemian, Sekretaryat Centralny Związku zaw. rob. roln. prosi Związek Ziemian o podanie definitywnej odpowiedzi dziś o godz. 5-tej na naznaczonem już wspólnem posiedzeniu, przy udziale przedstawicieli obu Związków i rządu. Warszawa, 11. października 1919. r.“.

Projekt ugody, przedstawiony przez Związek zaw. rob. rolnych.

1) Wobec niedotrzymania umów zbiorowych strony postanawiają:

a) Przy zatargach, powstałych w poszczególnych folwarkach pomiędzy właścicielami a robotnikami rolnymi, każda ze stron odwołuje się do odnośnych organizacyi, reprezentujących interesy pracowników i pracodawców. W razie braku zaufania do lokalnych oddziałów Związku ziemian lub Związku zaw. rob. rolnych, zainteresowane strony odwołują się do organizacyi centralnych, które obowiązane są do powzięcia ostatecznej decyzyi w przeciągu tygodnia od daty zawiadomienia. Decyzya organizacyi centralnych bezwzględnie obowiązuje obie strony. Gdyby nie doszło do porozumienia między organizacyami centralnemi, zatargi oddane zostaną do komisyi rozjemczej.

b) Delegaci kół miejscowych Związku zaw. rob. roln. mają prawo wyjazdów na przewidziane w statucie Związku kongresy i zjazdy, po uprzedniem zawiadomieniu pracodawców.

2) Przyjmowanie i wydalanie.

a) Zważywszy, że Związek zaw. rob. roln. ma za zadanie nietylko obronę interesów materyalnych, lecz i podniesienie poziomu moralnego swych członków, zebrani stwierdzają, że w interesie obu stron (t. j. pracodawców i pracowników) leży przyjmowanie przez pracodawców robotników tylko za pośrednictwem Związku, z liczby kandydatów poleconych przez Biuro pośrednictwa pracy Związku, podług wyboru pracodawców. W tym celu pracodawca, któy potrzebuje pracownika, winien zwrócić się z zapotrzebowaniem do miejscowego oddziału Związku zaw. rob roln., w razie wszakże, jeśli z poleconych tam osób nie znajdzie pracownika o pożądanych dla siebie kwalifikacyach fachowych, ma prawo, za zgodą Związku, szukać sobie pracownika na innej drodze.

b) Zważywszy, że prócz przewidzianych w umowach zbiorowych i w przepisach prawa cywilnego wypadków zdarzają się fakty wydalania ze służby bez powodu, zebrani stwierdzają, że dla uniknięcia nadużyć wydalanie winno się odbywać tylko za zgodą Związku.

3) Przyjęcie wydalonych z powrotem do pracy.

Wszyscy wydaleni robotnicy, którym nie udowodniono przestępstwa natury kryminalnej, winni być z powrotem przyjęci do pracy. Techniczne załatwienie tej sprawy poleca się organizacyom.

Dnia 11 b. m. odbyła się krótka konferencya pomiędzy przedstawicielami Związku rob. roln. a przedstawicielami Związku ziemian, pod przewodnictwem wiceministra Beka i w obecności przedstawiciela ministra pracy p. Klotta. Przedstawiciel Związku ziemian, p. Stecki, wyraził ubolewanie, iż zrobił zawód przedstawicielowi Związku zaw. rob. rol, jako też przedstawicielom rządu z powodu spóźnionego doręczenia ostatecznych propozycyi Związku zaw. rob. roln,, oświadczając przytem, że będzie mógł dać odpowiedź definitywną w poniedziałek (13. b. m.) P. Bek zaproponował przedstawicielowi rob. rolnych przystąpienie do omówienia postulatów, skierowanych przez Związek do rządu. Przedstawiciele Związku rob. rol., po krótkiej naradzie, przyjęli do wiadomości oświadczenie p. Steckiego, które zakomunikują Sekretaryatowi Centralnemu Związku zaw. rob. rol. Krótka konferencya z p. Bekiem nie dała żadnego pozytywnego wyniku. Posiedzenie odłożono na poniedziałek 13. b. m. na godz. 6-tą po poł.

Wiadomości bieżące.

Dwuletnie kursa dla młodych ziemian. Staraniem Zjednoczenia Ziemian zakładają się we Lwowie kursa dla młodych ziemian i ziemianek z szczególnem uwzględnieniem tych, którzy z powodu wojny nie mogli podjąć systematycznych studyów rolniczych, ani też praktycznie się wykształcić. Nauka teoretyczna

rozłożona jest na 16 miesięcy zimowych, podczas gdy 8 miesięcy letnich przeznaczone są na praktykę rolniczą, prowadzoną u zawodowo wykształconych ziemian i pod naczelnem kierownictwem Dyrekcyi zakładu. Odbywać się będą także wycieczki dla zwiedzenia gospodarstw w Polsce, a o ile będzie możliwe także i za granicą.

Opłata na naukę wynosić będzie około 300 K miesięcznie, zależnie od liczby zgłoszeń. Kursa rozpoczną się w listopadzie b. r., o ile się zgłosi conajmniej 30 uczestników.

Kandydat lub kandydatka mają przedłożyć świadectwo dojrzałości (matury), albo poddać się egzaminowi wstępnemu z nauk przyrodniczych.

Organizacyę i dyrekcyę objął p. Jerzy Turnau z Mikulic, p. Kańczuga. i na jego ręce należy nadsyłać zgłoszenia do 30. października b. r. Późniejsze zgłoszenia pod tegoż adresem do Lwowa, plac Dąbrowskiego 2.

Zakupno świń Dnia 13. listopada br. odbędzie się w Poznaniu, łącznie z wystawą i aukcyą buhajów nizinnych, sprzedaż knurów i loszek uszlachetnionej rasy krajowej w wieku od 3 do 6 miesięcy. Na ostatniej aukcyi w sierpniu br. było 25 sztuk prosiąt w wieku od 3 do 4 miesięcy i te poprostu hodowcy rozchwytali. Ponieważ Komitet Tow. Gosp. deleguje do Poznania inspektorów hodowli, może więc pośredniczyć w zakupnie prosiąt, o ile hodowcy nadeślą po 2.000 (dwa tysiące) koron zaliczki na każdą sztukę do wyrachowania, oraz podadzą dokładny adres, pod jakim należy zakupioną chlewnię wysyłać. Pozatem zamawiający prosięta winni zdeklarować się, iż ewentualną nadwyżkę kosztów zakupna, jaka wypadnie przy ostatecznem rozliczeniu się, zwrócą Komitetowi zaraz po otrzymaniu rachunku, oraz podać granicę wieku żądanych prosiąt (od—do). O ile warunki pozwolą, będzie się starał Komitet zakupić w chlewniach tamtejszych prosięta rasy Yorkshirów. Przy zamawianiu takich sztuk winni hodowcy nadesłać na każdą po 2.500 (dwa tysiące pięćset) koron zaliczki do wyrachowania.

Wszystkie prosięta zostaną wysłane na koszt i niebezpieczeństwo zamawiającego.

Pomoc doraźna dla powiatów wschodnich. Na rachunek przyznanego uchwałą Sejmu z dnia 1. sierpnia 1919 funduszu na pomoc doraźną dla ludności powiatów wschodniej Małopolski uwolnionych z pod inwazyi ukraińskiej, przyznało Ministertwo skarbu reskryptem z 13. września 1919 roku Nr 64024/1846/19 S. III. kredyt 10 milionowy na zapomogi dla najbiedniejszej ludności powyższych powiatów na zakupno najniezbędniejszych sprzętów i urządzenia domowego, warsztatów rzemieślniczych i rękodzielniczych.

Akcyę rozdziału poszczególnych zapomóg przeprowadzać będą starostwa miejsca, gdzie szkodę wyrządzono, i tam też należy skierować podania.

Zapomogi mogą być udzielone do maksymalnej wysokości 1500 K za utracone sprzęty i urządzenie domowe, a do kwoty 3000 K za zniszczone warsztaty pracy łącznie z ewentualnem odszkodowaniem za sprzęty i urządzenie domowe i to tylko osobom rzeczywiście pomocy potrzebującym, które dowodnie wykażą gdzie, kiedy i wśród jakich okoliczności utraciły swe mienie i że nie są w możności strat tych pokryć z własnych środków. Z kredytu tego nie mogą korzystać osoby, które już otrzymały, względnie mogą otrzymać zapomogi z osobnych, dla nich przeznaczonych kredytów, jak n. p. pracownicy państwowi, nauczycielstwo ludowe duchowieństwo.

Pomoc z tego kredytu nie może być użyta na cele rolne, na które to cele przeznaczony jest osobny kredyt.

Zapomogi udzielane z tego kredytu będą potrącane z pomocy państwowej udzielonej na mocy ustawy państwowej z dnia 9. lipca 1919, Dz. pr. Nr 63, poz. 378.

Stemplowanie podań. Okólnik Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 9. września 1919, Nr 48., odnoszący się do dekretu z dnia 7. lutego 1919 i wyjaśnień Ministerstwa skarbu z dnia 1. lipca 1919, Nr 42.000/19. (Dz. Pr. Nr 14, poz. 145) podaje co następuje:

Podania wnoszone przez posłów w ich osobistych sprawach do władz i urzędów państwowych powinny być ostemplowane według zasad ustanowionych w powyższym dekrecie (o ile nie podlegają ze względu na swą treść uwolnieniu przedmiotowemu). Pisma posłów, popierające podania stron, są wolne od opłat stemplowych, natomiast podania, które są przedmiotem interwencyi muszą być ostemplowane według ogólnych zasad, o ile nie zachodzą warunki uwolnienia od opłat, przewidziane w powyższym dekrecie.

Mianowania. Przewodniczącym Głównej Komisyi rozdziału drzewa, Oddziału Małopolskiego, zamianowało Ministerstwo robót publicznych inż. cywilnego Marcina Maślankę. *

Ruch gorzelń w roku 1919/20 Państwowa Rada aprowizacyjna uchwaliła na posiedzieniu dnia 4. i 5. października br. przydzielić gorzelniom Małopolski 200.000 q ziemniaków i 5.000 q jęczmienia na wyrób spirytusu. Na ten sam cel przydzielono Kongresówce 400.000 q. ziemniaków i 9.000 q jęczmienia, zaś Wielkopolsce przydział powierzono władzom kompetentnym do ustalenia.

Cukier dla pszczelarzy. Wydział artykułów monopolowych Ministerstwa aprowizacyi w Warszawie zawiadamia, że wydane zostały dyspozycye do Związku zaw. cukr. Kr. Polskiego do wydania na potrzeby pszczelnictwa w całej Małopolsce 30.000 kg cukru zanieczyszczonego po cenie 810 Mk za 100 kg. Z tej ilości 15.000 kg z cukrowni »Brześć Kujawski« za Nr 934/36 755/13 491 — i 15.000 kg z cukrowni »Dobre« za Nr 933/36.755/13.491.

Dyspozycye zostały wręczone p. Andrzejowi Bajdzie, dyrektorowi Związku ekon. Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wiślna l. 8.

Z kontyngentu powyższego zostanie przydzielona Towarzystwu Gosp. odpowiednia ilość dla pszczelarzy wschodniej Małopolski.

*

Plantacye buraków cukrowych w r. 1920. Dyrekcya cukrowni w Chodorowie komunikuje, iż wobec pozyskania już pewnej, choć niewielkiej plantacyi buraków cukrowych, postanowiła w przyszłym roku bezwarunkowo uruchomić cukrownię i prosi, aby ci okoliczni ziemianie, którzy mieliby zamiar w roku przyszłym sadzić buraki cukrowe, zechcieli zażądać z lwowskiego Biura cukrowni, ul. Staszica l. 8., I. p., wzoru kontraktu.

Cukrownia za dostawę buraków w r. 1920 płaci K 40 (czterdzieści) za 1 q buraków i daje bezpłatnie 16 kg nasienia na morgę oraz 40% wytłoków świeżych i 10% szlamu za darmo. Nadto będzie miał możność każdy plantator na 100 q dostarczonych buraków zakupić po cenach maksymalnych 20 kg cukru i 1 q melasy.

Na wiosnę udzieli cukrownia 1.000 K zaliczki. Należytość przewozową od stacyi nadawczej do Chodorowa opłaca cukrownia.

Zarząd cukrowni doradza, aby plantacye tylko powoli powiększać i w tym celu proponuje w kontrakcie zawarcia umowy na 5 lat na obsadzenie w pierwszym roku tylko $^1/_5$ część zakontraktowanego obszaru, z tem, iż plantacye co roku o $^1/_5$ powiększać się będzie, zatem dopiero w 5-tym r. obsadzony byłby cały obszar.

Wszelkich innych wyjaśnień co do kontraktów udzielać będzie Dyrekcya cukrowni od 10. do 15. listopada b. r. między godz. 10 a 12 przedpołudniem i od 4 do 6 popołudniu w Biurze cukrowni we Lwowie przy ul. Staszica l. 8.

W dniu 16. listopada b. r. zamówi Zarząd cukrowni potrzebne nasienie i nawozy, należy zatem starać się, aby umowy o dostawę buraków do 15. listopada b. r. były zawarte.

Sprawozdanie z działalności Ministerstwa aprowizacyi w zakresie wykonania ustawy z dnia 29. lipca r. b. referował szef sekcyi rolnej, p. L. Zaborowski, na posiedzeniu Rady aprowizacyjnej 4. bm. Referent zilustrował stan dostaw terminowych, który naogół przedstawia się niepomyślnie. Szczególnie zawiodła południowa część b. Kongresówki i Małopolska. Ponieważ pierwszy termin dostaw został naznaczony na dzień 1. października, więc do tego terminu Ministerstwo nie miało prawa wywierać nacisku na producentów. Po upływie powyższego terminu, gdy okazało się, że specyalnie producenci z południowej części kraju ociągają się z dostawami, Ministerstwo aprowizacyi po porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych wysłało ekspedycye wojskowe do powiatów opieszałych, w celu wydostania kontygentów. Rolnicy tłumaczą opóźnienie dostaw spóźnionym zbiorem i zbyt nizkiemi cenami na zboże. Wobec niedostarczenia kontygentu przez rolników w terminie, wytworzyła się sytuacya aprowizacyjna bardzo trudna, której Ministerstwu zaradzić się udało dzięki uzyskaniu od Hoovera 1000 wagonów mąki i pewnego zapasu, posiadanego w Gdańsku, głównie jednak opierając się na pomocy Poznańskiego. Poznańskie jednak musi przedewszystkiem dostarczać zboże na siew, wobec czego

wytworzył się na razie ciężki okres aprowizacyjny, który przetrwać należy. Z dzisiejszej trudnej sytuacyi, która się wytworzyła w związku z obowiązującą ustawą o obrocie ziemiopłodami, jedynem wyjściem jest szybki import zboża z zagranicy. Na import ten liczyć jednak z całą pewnością nie można, gdyż raporty, otrzymywane z Ameryki, brzmią bardzo różnie. W każdym bądź razie Australia i Kanada zboża do Europy importować nie będą mogły, gdyż, wobec głodu w Indyach, rząd angielski zobowiązał te prowincye do eksportu zboża do Indyi. W dodatku trzeba wziąć pod uwagę, że w razie zawarcia kontraktu na dostawę zboża w chwili obecnej, zboże to nadejdzie dopiero w późnych miesiącach zimowych. Wobec powyższego i wobec tego, że Poznańskie będzie musiało w pierwszym rzędzie aprowidować armię, rząd na posiedzeniu Komisyi ekonomicznej Rady ministrów stanął jednomyślnie na stanowisku całkowitego sekwestru zboża. Projekt odnośnej ustawy zostanie w najbliższych dniach przedstawiony Sejmowi. W ciągu wyczerpującej dyskusyi na temat stanu aprowizacyi kraju, w której zabierali głos zarówno przedstawiciele konsumentów jak i producentów, wyłoniły się dwa projekty nowej ustawy o obrocie zbożem w bieżącym roku gospodarczym, a mianowicie konsumenci udzielali poparcia projektowi rządowemu, producenci zaś proponowali zaprowadzenie wolnego handlu zbożem z wprowadzeniem dostaw terminowych na pokrycie potrzeb armii, mieszkańców większych miast i ośrodków przemysłowych. W głosowaniu informacyjnem, które się odbyło na wniosek kierownika Ministerstwa aprowizacyi, p. Oskara Sobańskiego, 13 głosów obecnych na posiedzeniu członków Państwowej Rady aprowizacyjnej oświadczyło się za sekwestrem, 8 za systemem kontyngentów, z pozostawieniem reszty w wolnym handlu, przy wprowadzeniu szeregu ograniczeń.

Oddział państwowej Komisyi przywozu i wywozu we Lwowie. Z dniem 21, października b. r. rozpoczął czynność Oddział państwowej Komisyi przywozu i wywozu we Lwowie, którego kompetencya rozciąga się na okręgi Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach — Biura Oddziału mieszczą się przy ul. Trzeciego Maja l. 2.

Podania o pozwolenie przywozu względnie wywozu lub też przewozu transitowego winny być wnoszone na przepisanych formularzach (A i B), które nabyć można w tutejszym urzędzie (cena 3 koron). Formularze muszą być dokładnie wypełnione we wszystkich rubrykach i opatrzone oryginalnym podpisem i pieczęcią firmy. Do podania należy dołączyć, względnie okazać przy wnoszeniu prośby, kartę przemysłową, dokument koncesyjny lub też urzędowe poświadczenie starostwa, względnie właściwej Izby handlowej i przemysłowej co do rodzaju uprawnienia przemysłowego, jako też fakturą w oryginale lub odpisie. W wypadkach, w których rozchodzi się o towary różne, należy dołączyć specyfikacye tych towarów w trzech egzemplarzach, z wymienieniem ilości (wagi) i wartości każdego towaru z osobna.

Prośbę należy zaopatrzyć znaczkiem stemplowym na 3 korony, każdy zaś załącznik stemplem za 50 hal. Doręczenie stronom załatwień podań, względnie certyfikatów, dokonywanem będzie tylko za pośrednictwem urzędów pocztowych; należy więc do podania dołączyć zaadresowaną kopertę (dokładny i czytelny adres petenta), zaopatrzoną znaczkami pocztowymi za 50 hal. Przepisaną opłatę manipulacyjną, względnie należytość wywozową należy składać do rąk wyznaczonego urzędnika, który wręczy stronie potwierdzenie na odebraną kwotę. W razie odmowy zezwolenia zwróci kasa stronie uiszczoną opłatę za ściągnięciem potwierdzenia wydanego przy złożeniu opłaty i za okazaniem odmownej rezolucyi. Strony, które w wyjątkowych wypadkach odbierają certyfikaty osobiście, winny przedłożyć dokumenty potwierdzające tożsamość osoby, osoby zaś, które odbierają certyfikaty za osoby trzecie, winny się wykazać formalnem pełnomocnictwem, należycie ostemplowanem i zaopatrzonem podpisem i pieczątką firmy. Podania niedokładnie lub nieczytelnie wypełnione będą zwracane do uzupełnienia braków.

Organizacya pomocy rolnej.

Pomoc rolna. Ministerstwo skarbu przydzieliło Inspektoratowi pomocy rolnej we Lwowie na ręce Generalnego Delegata rządu dla Galicyi dalsze 50,000.000 K na pomoc rolną. Kwota ta będzie zużytą, jak już poprzednio na ten sam cel przydzielone 50,000.000 K, przedewszystkiem na pożyczki bezprocentowe na zakupno inwentarza żywego, martwego i nasion dla rolników, poszkodowanych wypadkami wojennymi po pierwszym listopada 1918 roku.

Warunki uzyskania tej pożyczki są takie same, jak poprzednie, a zatem ubiegający się o nią winni przedewszystkiem wnieść podanie na ręce miejscowego powiatowego Komitetu pomocy rolnej, na druku wydanym przez Inspektorat, w którym wyszczególniają swe gospodarskie potrzeby, jakie z pożyczki pragną pokryć, względnie jakie już po pierwszym sierpnia b. r. poczynili. Ci ostatni mają pierwszeństwo przy uzyskaniu pożyczek. Zaleca się zatem dotyczącym petentom przedkładać zawsze do podania kwity, względnie uwierzytelnione dowody poczynionego zakupu inwentarza żywego, martwego i nasion po pierwszym sierpnia b. r. . *

Wypożyczania zaprzęgów wojskowych ludności cywilnej celem pomocy w robotach rolnych. Min. spraw. wojskowych wydało w sprawie powyższej następujący dodatek dla *Dziennika rozkazów wojskowych.*

Wszystkie formacye wojskowe w kraju, celem udzielenia pomocy ludności cywilnej przy robotach rolnych, winny w razie możliwości i o ile to nie koliduje z obowiązkiem służby wojskowej, wygodzić rolnikom do tych robót zaprzęgów (koni, wozów), a to w porozumieniu z miejscowemi, państwowemi władzami administracyjnemi I. instancyi (starostwami).

Do robót tych oddawać należy tylko zaprzęgi dwukonne. Ludność cywilna obowiązana jest za używanie pary koni, wozu wraz z usługą żołnierza (woźnicy) dać całodzienne utrzymanie dla 2 koni i dla żołnierza w naturze.

Pasza dzienna dla 2-ch koni wynosić ma 30 funtów owsa = 12 kg i 1 pud siana = 16 kg. W razie braku owsa można w wyjątkowych wypadkach część brakującego owsa zastąpić inną paszą treściwą w tej samej wadze, względnie podwójną ilością siana, z tem jednak, że każdy koń musi otrzymać dziennie najmniej 10 funtów = 4 kg owsa.

Żołnierzowi należy się dostatnie pożywienie robotnika rolnego i odpowiednie pomieszczenie.

Czas pracy równy czasowi pracy służby folwarcznej w danej okolicy, z tem, że siła pociągowa koni ma być odpowiednio wyzyskana, jednak bez uszczerbku dla ich ogólnego stanu.

Żołnierz obowiązany jest do pełnienia normalnych posług jako woźnica (oracz, poganiacz), przyczem winien się pod każdym względem tak zachowywać, jak na żołnierza Polaka przystoi.

Oprócz wyżywienia dla żołnierza i 2-ch koni korzystający z tego wygodzenia obowiązany jest uiścić do kasy wojskowej kwotę 16 Mk za każdy dzień powszedni.

Jeżeli dostarczono dwa konie z żołnierzem, bez wozu, to należytość ta wynosi 11 Mk 50 fen.

Wynagrodzenie to, ustalone w porozumieniu z Min. rolnictwa i dóbr państwowych, opiera się na następującem obliczeniu:

1) amortyzacya 2 koni		4 Mk	— fen.
2) »	wozu	2 »	50 »
3) »	uprzęży	2 »	— »
4) »	ubrania żołnierza	4 »	50 »
5) robocizna żołnierza		3 »	— »
	Razem	16 Mk	— fen.

Kwotę 16 Mk (11.50) pobierają odnośne oddziały za pokwitowaniem od ludności cywilnej w całości.

Z kwoty tej wypłacają Mk 3 żołnierzowi na rękę — resztujące 13 Mk (11.50) przesyłają do komisyi kasowych, którym przynależą.

Komisye kasowe założą specyalne ewidencye najmu koni z rubryką otrzymanych kwot, uwidaczniając kwoty wypłacone żołnierzom.

Wpływ, osiągnięty od korzystających z koni skarbowych, komisye kasowe notują na koncie »D«.

Każdego miesiąca, nie później 10-go, wykaz tych wpływów komisye kasowe przedkładają Intendanturom odnośnych D. O. G. z prośbą o zezwolenie przelania sum na konto »Z.O.«

W ten sam sposób postępują Intendantury D. O. G. w stosunku do Dep. Gosp.

Na obszarach, gdzie obowiązuje waluta koronowa, kurs ustalony zostaje 1 Mk = 1 K 75 h.

Powyższe wynagrodzenie ustalono na rok 1919.

Konie oddane w używanie mogą być każdocześnie cofnięte, a to w razie niedotrzymania przez użytkującego powyższych warunków, względnie gdyby tego wymagały względy militarne.

Powyższe zarządzenia nie odnoszą się do terenów przyfrontowych, o ile Naczelne Dowództwo wydało, względnie wyda odmienne w tym względzie zarządzenia. Na podstawie powyższego rozporządzenia Dowódca D. O. G. Lwów, generał porucznik inżynier Gołogórski, wydał następujący rozkaz do podwładnych sobie władz wojskowych w obrębie D. O. G. Lwów:

Ażeby przyjść potrzebującym w pomoc, zezwalam z terminem do końca listopada b. r. wszystkim D. O. G. podległym oddziałom dysponującym wojskami udzielenia pomocy czy to w ludziach, czy w zaprzęgach, z tem zastrzeżeniem, że ani służba wewnętrzna, ani wyszkolenie żołnierza przez to ucierpieć nie śmie, i że czynię za to osobiście odpowiedzialnymi dowódców oddziałów.

Dowódcy garnizonów (względnie dow. miast) są zaś odpowiedzialnymi, aby odnośne oddziały załogi pomoc do robót jesiennych tylko w miarę zabezpieczonych potrzeb dla garnizonowej służby wartowniczej udzielały, zarówno by ze względów na potrzebę odpowiedniego pogotowia całej załogi, pomoc tę tylko na najbliższą okolicę garnizonu ograniczyły, ażeby załoga znowu najdłużej w przeciągu do 24 godzin, bez względu na połączenie kolejowe, pełne pogotowie do użycia taktycznego osiągnąć mogła.

Zasady gospodarcze, na mocy których pomoc ta użyczoną być może, są:

Całe zaprowiantowanie żołnierzy i koni należy do oddziałów i są komendanci tych oddziałów za pełne wyżywienie odpowiedzialni. Żywność należy pobierać z W. U. G. wedle obowiązujących norm.

Rolnicy mają obowiązek dostarczenia kwater, opału, oświetlenia i jako wynagrodzenie za robociznę każdego żołnierza po 10 K dziennie, płatne w zbożu, kaszach, lub wyjątkowo, gdyby tych artykułów nie mógł producent bezwarunkowo dostawić, w ziemniakach, biorąc po cenach maksymalnych.

Ilość użyczonej pomocy i jakość tejże należy przez dowódców pojedynczych garnizonów do D. O. G, Oddział I., mop. zgłosić«.

*

Zakupno klaczy w Holandyi. Właściciele tak wielkich, jak małych gospodarstw, dający gwarancyę, iż dostarczonego im cennego materyału hodowlanego nie zmarnują, posiadający przytem ogólne warunki potrzebne do uzyskania pożyczki w Inspektoracie okręgowym pomocy rolnej, a więc ci wszyscy, którzy ponieśli szkody po 1. listopada 1918 r, mogą zamawiać w Towarzystwie Gospodarskiem we Lwowie klacze holenderskie. Obowiązani są jednak oni wnieść równocześnie (na przepisanych drukach, sprzedawanych w starostwach lub w I. O. P. R. we Lwowie) podanie do Inspektoratu o przyznanie pożyczki w wysokości ustalonej odnośnem rozporządzeniem.

Zwracając uwagę na komunikat w sprawie zakupna klaczy, ogłoszony w *Rolniku* Nr 17, zaznaczamy, iż hodowcy obowiązani są daną sztukę utrzymywać najmniej pięć lat. Reszta przepisów pozostaje niezmieniona.

Ważne dla kowali i stelmachów. Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie, wychodząc ze założenia, że do uruchomienia rolnictwa jest niezbędnie potrzebne normalne funkcyonowanie warsztatów kowali i stelmachów po wsiach, postanowił właścicielom kuźni i warsztatów stelm. wiejskich udzielać bezprocentowych 5-letnich pożyczek na zakupno narzędzi i materyałów kowalskich za skryptami dłużnymi.

Podania należy wnosić na ręce miejscowego powiatowego Komitetu pomocy rolnej, z wykazaniem, czy petent posiada grunt orny, czy jest właścicielem tylko realności i kuźni lub warsztatu stelm., względnie czy jest tylko posiadaczem odnośnych narzędzi od tego bowiem zależy wysokość pożyczki.

*

W sprawie zasiłków na nasiona jare. Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie zwraca interesowanym rolnikom za naszem pośrednictwem uwagę, że na razie akcya pomocy rolnej ograniczona jest wyłącznie tylko do udzielania pożyczek na zakupno inwentarza żywego, martwego i nasion, natomiast akcya rozdziału zasiłków bezzwrotnych, względnie zwrotnych tylko w razie uzyskania odszkodowania wojennego będzie prowadzona dopiero na wiosnę, a polegać będzie na rozdziale bądź to bezpłatnego nasienia, bądź to po cenach zniżonych.

Wydane przez Inspektorat druki pod tytułem »Oświadczenie«, są zatem na razie bezprzedmiotowe, odnoszą się bowiem wyłącznie tylko do owej akcyi wiosennej.

*

Rozporządzenia władz.

Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego o warunkach upoważnienia instytucyi społecznych do przeprowadzania parcelacyi większych posiadłości ziemskich.

§ 1. Upoważnienie do przeprowadzania podziału posiadłości ziemskich w myśl art. 2. e) rozporządzenia tymczasowego Rady ministrów z d. 1/IX 1919 r. (Dz. u. Rzp. P. Nr 73, poz. 428) mogą otrzymywać tylko instytucye publiczne, jak gminy, Wydziały powiatowe i t. p., jako też prywatne instytucye parcelacyjne (banki ziemskie, towarzystwa, spółki, związki), które na podstawie swych statutów (ustaw, regulaminów) i faktycznej działalności mogą być uznane za instytucye dobra publicznego.

§ 2. Warunki, pod jakimi instytucya publiczna może uzyskać upoważnienie do przeprowadzania podziału posiadłści ziemskiej, będą w każdym wypadku z osobna oceniane i ustanawiane przez Główny Urząd Ziemski.

§ 3. Prywatna instytucya parcelacyjna, ubiegająca się o upoważnienie do parcelowania w rozumieniu art. 2. e) wyżej powołanego rozporządzenia tymczasowego Rady ministrów winna wykazać:

a) że do jej głównych zadań należy tworzenie drogą parcelacyi zdrowych, żywotnych gospodarstw rolnych i ułatwianie nabywania ziemi małorolnym i bezrolnym, którzy przez swe zawodowe wykształcenie lub dotychczasową zawodową pracę w rolnictwie są uzdolnieni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego;

b) że wyklucza spekulacyjne interesy parcelacyjne, poprzestając na pokryciu rzeczywistych wydatków i na umiarkowanem (normalnem) oprocentowaniu kapitału włożonego w przedsiębiorstwo parcelacyjne;

c) że jest fachowo i finansowo uzdolnioną do należytego spełniania swego zadania w myśl poprzednio wyrażonych zasad i posiada także należycie ukwalifikowane siły do czuwania nad zgodną z powyższemi zasadami działalnością instytucyi.

§ 4. Prywatna instytucya parcelacyjna, otrzymująca upoważnienie, jest obowiązaną w swej działalności parcelacyjnej:

a) stosować się nietylko do przepisów ustawowych, ale także do instrukcyi i wskazówek otrzymywanych od Głównego Urzędu Ziemskiego;

b) przed przystąpieniem do parcelacyi danego obszaru ziemi uzyskać zatwierdzenie przygotowanego w tym celu projektu, względnie planu parcelacyjnego przez Główny Urząd Ziemski w sposób niżej oznaczony (§ 5. i 6.);

c) zapraszać delegata, wyznaczonego przez Główny Urząd Ziemski, z głosem doradczym i prawem sprzeciwu (§ 5.) do udziału we wszystkich obradach tego organu instytucyi parcelacyjnej, który jest statutowo (przepisowo) powołany do decydowania o planach i warunkach parcelacyi (obszar, położenie, struktura, przeznaczenie działek gruntowych, cena sprzedaży i nabycia, koszta parcelacyi, kategorye nabywców, budynki, kredyt i t. p.);

d) udzielać wyznaczonemu delegatowi Głównego Urzędu Ziemskiego wszelkich wyjaśnień oraz poddawać jego kontroli wszystkie czynności, księgi dokumenty i akta dotyczące interesów parcelacyjnych i [illegible];

Kontrolę tę przeprowadzać może Główny Urząd Ziemski tak przez swego delegata, jak i przez innych swoich urzędników albo rzeczoznawców.

e) uiszczać tytułem zwrotu wydatków do kasy Głównego Urzędu Ziemskiego kwoty odpowiadające wynagrodzeniu ustanowionego przez Główny Urząd Ziemski delegata za spełnianie wyżej oznaczonych czynności.

§ 5. Celem uzyskania wymaganego w myśl § 4. b) zatwierdzenia należy przedkładać Głównemu Urzędowi Ziemskiemu

plany i warunki parcelacyi każdego objektu, przeznaczonego na parcelacyę, z potrzebnemi wyjaśnieniami Główny Urząd Ziemski wydaje swoje orzeczenia po zasięgnięciu opinii właściwego okręgowego Urzędu Ziemskiego, Urzędu osadniczego w Poznaniu albo krajowej Komisyi obrotu ziemią we Lwowie albo w Krakowie.

Jeżeli jednak zarówno Główny Urząd Ziemski, jak nie mniej także delegat Głównego Urzędu Ziemskiego otrzymają plan i warunki parcelacyi z potrzebnemi wyjaśnieniami przynajmniej na 14 dni przed terminem posiedzenia decydującego organu instytucyi parcelacyjnej, naówczas podpisanie protokołu z odnośną uchwałą tego organu przez delegata Głównego Urzędu Ziemskiego zastępuje zatwierdzenie danego planu i warunków parcelacyi przez Główny Urząd Ziemski.

Odpis tego protokołu z dołączeniem planu i warunków parcelacyi, o ile w uchwale uległy zmianie, należy bezzwłocznie, a najpóźniej w ciągu 8 dni po podpisaniu przez delegata przesłać Głównemu Urzędowi Ziemskiemu.

Delegat może także założyć sprzeciw co do uchwały ustalającej plan i warunki parcelacyi; w takim razie może odnośna instytucya parcelacyjna odwołać się do Głównego Urzędu Ziemskiego.

§ 6. Zmiany w zatwierdzonym planie i warunkach parcelacyi, jakie się okażą potrzebnemi w toku czynności parcelacyjnych, mogą być przedsiębrane za zgodą delegata Głównego Urzędu Ziemskiego; zmiany ważniejsze mają być podług uznania delegata przedkładane Głównemu Urzędowi Ziemskiemu do zatwierdzenia.

§ 7. Po dokonanej parcelacyi i na każde żądanie oraz w terminach oznaczonych jest instytucya parcelacyjna obowiązana przedkładać sprawozdania i wykazy statystyczne Głównemu Urzędowi Ziemskiemu podług wzorów i wskazówek przezeń udzielonych, jak nie mniej wszelkie inne wyjaśnienia.

§ 8. Do wiadomości Głównego Urzędu Ziemskiego i do wiadomości właściwego okręg. Urzęd. Ziem., Urzędu osadniczego w Poznaniu albo właściwej kraj. Komisyi obrotu ziemią (we Lwowie lub Krakowie) należy podawać nadto:

a) osoby powołane do kierowania akcyą parcelacyjną instytucyi, jako też do wykonywania nad nią kontroli;

b) osoby przeznaczone do przeprowadzenia parcelacyi danego objektu, a w szczególności do wykonywania pomiarów i sporządzania planów parcelacyjnych z wyszczególnieniem ich kwalifikacyi;

c) wysokość i sposób wynagradzania sił mierniczych;

d) wszelkie zmiany stałe, jakie nastąpią w stanie rzeczy co do powyższych okoliczności.

§ 9. W sprawach tych obowiązana jest instytucya stosować się do instrukcyi i wskazówek Głównego Urzędu Ziemskiego (§ 4).

Obowiązkiem upoważnionej instytucyi jest wreszcie z całą usilnością starać się o dostarczenie jej wszelkich rękojmi, by nadwyżka gotówki, uzyskiwana za pośrednictwem tej instytucyi z parcelacyjnej sprzedaży ziemi ponad umarzane zobowiązania, została przez sprzedającego właściciela użytą w obrębie państwa polskiego na cele produkcyjne.

O wyniku tych starań należy zdawać sprawę w przedkładanych Głównemu Urzędowi Ziemskiemu sprawozdaniach po myśli końcowego ustępu § 5.

§ 10. Udzielone upoważnienie do przeprowadzania czynności parcelacyjnych w rozumieniu art. 2. e) rozporządzenia tymczasowego Rady ministrów z d. 1/IX 1919 r. może być każdego czasu odwołane.

§ 11. Udzielenie i odwołanie upoważnienia będzie podawane do wiadomości publicznej, oraz interesowanych urzędów przez trzechkrotne ogłoszenie w urzędowej części *Monitora Polskiego* na koszt upoważnionego.

§ 12. Zobowiązania i warunki, przyjęte przez instytucye parcelacyjne przed dniem 14. września 1919 r., a tyczące się niezakończonych parcelacyi większych posiadłości ziemskich, podlegają także kontroli Głównego Urzędu Ziemskiego.

Objekty tych parcelacyi winny być zgłoszone Głównemu Urzędowi Ziemskiemu w ciągu jednego miesiąca od chwili otrzymania upoważnienia w miarę możności wraz z planem i warunkami tych parcelacyi. Zatwierdzenie tych planów i warunków odbywać się winno w trybie §—§ 5, i 6. niniejszego rozporządzenia, przyczem delegatowi Głównego Urzędu Ziemskiego przysługuje przejściowo w tych wypadkach prawo odstępowania od ogólnie obowiązujących norm, o ile dokonane tranzakcye nie mają charakteru spekulacyjnego i nie dadzą się zmienić oraz o ile to jest koniecznem dla uchronienia instytucyi od poważniejszych strat, a nie sprzeciwia się słuszności i interesom dobra publicznego.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego
Stefczyk, m. p.

Rozporządzenie Ministra rolnictwa i dóbr państwowych w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych oraz Ministrem skarbu w przedmiocie zmiany terminu do pobierania podatku zasadniczego od zwierząt domowych. Ustanowiony w art. 3. rozporządzenia Ministra rolnictwa i dóbr państwowych, wydanego w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych oraz Ministrem skarbu w dniu 11. lipca 1919 r., w przedmiocie podatku zasadniczego od zwierząt domowych (*Monitor Polski* z dnia 26. lipca 1919 r. Nr 166), termin do pobierania tego podatku zostaje przedłużony do dnia 1. grudnia 1919 r.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych:
w. z, *Z. Chmielewski*, m. p.

Minister spraw wewnętrznych:
S. Wojciechowski m. p.

Minister skarbu: *Biliński*, m. p.

Poradnik gospodarczy.

(*Pytania i odpowiedzi*).

Pytanie 7. Mam młodego barana rasy mięsnej, grubowełnistej, b. pięknego, który jednak stracił zupełnie popęd płciowy. O ile mogę wnosić, przyczyna tego leży w wadliwem karmieniu. Jest zapasiony, a ziarna nie otrzymywał z powodu doszczętnego zrabowania go przez Ukraińców. Zapytuję, czy barana należy trzymać na dyecie, by schudł, i wogóle jak postępować, by stał się ponownie zdolnym do skoku?

J. P. S.

Pytanie 8. W jaki sposób urządza się suszarki celem ususzenia niewielkiej ilości ziemniaków?, — czy w takiej suszarce można również suszyć płukane zboże?. *R. D.*

Wieści z prowincyi.

Plaga dzicza.

W szeregu szkodliwych skutków, wywołanych pośrednio długotrwałym okresem wojennym, niepoślednie miejsce zajmuje nadmierne rozmnożenie się dzików i zrządzone przez nie dotkliwe szkody polowe. Podczas gdy w okresie 914—918 r. ucieka cała pożyteczna zwierzyna w 90% wyniszczeniu, dziki nietylko wytrzymały ten groźny dla wszystkich stworzeń okres, lecz ponadto, wyposażone w niezwykłą odporność nieporównanym instynktem zachowawczym, rzekłbym — prawie inteligencyą, potrafiły nietylko uniknąć przerzedzenia liczebnego, lecz przeciwnie, wykorzystując czas, gdy jedni ludzie, pozbawieni broni, stali się dla nich zupełnie nieszkodliwymi, a drudzy, uzbrojeni, polowali na siebie wzajemnie, rozmnożyły się do tego stopnia, że w niektórych okolicach stały się poprostu plagą rolniczej ludności.

Wegetacyjny okres ziemiopłodów jest zawsze czasem, w którym najjaskrawiej manifestują się szkody zrządzone przez dziki i w tym też okresie napływają ze wszech stron do władz skargi na te szkody i żądania pomocy w tępieniu szkodników. I cóż się dzieje?

Władze krajowe, czy też powiatowe, pod naciskiem skarg zarządzają bez żadnej znajomości rzeczy i zwierza obławy zakrojone na ogromne rozmiary, wyradzające się w zbiegowisko wszystkich niedzielnych powiatowych nimrodów i będące najczęściej raczej wesołą

i hałaśliwą letnią majówką, jak celowem usiłowaniem uszczuplenia dziczych szeregów. Niekarna i niewyszkolona czerń *quasi* łowiecka, pozbawiona fachowego kierownictwa, staje się jak najmniej niebezpieczną dla dzików, a jak najbardziej dla siebie, to też rzadko kiedy ofiarą takiej obławy pada jaki dzik. tem częściej jednak ten lub ów z uczestników zdobywa bolesną pamiątkę, dzięki nieostrożności i nieumiejętności któregoś z towarzyszów a nierzadko, niestety, wydarzają się i groźniejsze wypadki. I inaczej być nie może.

Obławy urządzane są w czasie jak najniewłaściwszym, w środku lata, gdy gąszcze leśne w pełnym rozwoju tworzą nieprzebytą dzunglę, w której żadnym sposobem zdefiniować nie można miejsca, w którem by właściwie poszukiwać należało dzików, skierowane najczęściej przez ludzi niefachowych, a *gros* myśliwych stanowią dyletanci. nie mający pojęcia ani o łowach, ani o obchodzeniu się z bronią.

Poluje się poprostu na omacki, a jeżeli przypadkiem w zajmywanej kniei są rzeczywiście dziki, to są one zbyt inteligentne, by się takim aparatem pogromić dały.

To też po takiej jednej i drugiej obławie bezskutecznej spada znacznie termometr zapału łowieckiego i u władz i u nimrodów, zaprzestaje się bezowocnych usiłowań, a dziki buszują bezkarnie dalej.

Nadchodzi wreszcie jesień i zima, szkody dzicze przestają być tak dotkliwemi i widocznemi, rozżalenie poszkodowanych się uspokaja i rzecz całą odkłada się do roku przyszłego, by znowu w lipcu lub sierpniu urządzić ponownie równie śmieszną jak niedołężną próbę.

Powiat przemyski jest także jednym z tych, w których szkody dzicze zaczynają przybierać rzeczywiście niedozwolone rozmiary.

Sprobujmy rzecz tę ująć cyfrowo

Na podstawie dokładnej znajomości tutejszych terenów łowieckich obliczam dzisiejszy stan dzików na co najmniej sztuk około 300. Cyfra ta z całą pewnością nie jest przesadzoną. Jeżeli przyjmiemy, że w okresie wegetacyjnym ziemiopłodów każdy dzik spożyje i zniszczy tyle cereali, że ich ilość i wartość rozłożona na rok cały równać się będzie tylko jednemu kilogramowi zboża na dzień i dzika, to zaokrąglając nieznacznie tę cyfrę ujrzymy, że utrzymanie jednego dzika kosztuje powiat 400 kg zboża rocznie, równe mniej więcej 800 koronom. Cyfra ta traktowaną jest do tego stopnia optymistycznie, że głęboko jestem przekonany, że gdybyśmy ją nawet podwoili, to jeszcze nie popadniemy w przesadę, tem więcej, że nie uwzględniłem w niej jeszcze szkód powstałych przez ustawiczne rycie łąk i pastwisk, które skutkiem tego tracą na indywidualnej jakości i wydatności paszy. Te fatalne skutki rycia szkodliwe są szczególniej dla zmeliorowanych przestrzeni, a oprócz tego przysparzają wiele technicznych trudności przy kośbie i zwiększają jej koszta. Nie uwzględniłem również szkód powstałych w zimie przez zupełne czasem wyrycie ozimin sianych w zimniaczyskach.

Zważywszy, że posiadamy w powiecie conajmniej 300 takich konsumentów, to okaże się, że na ich utrzymanie wydaje powiat przemyski rocznie 19 wagonów zboża, równe 240.000 K!

A ponieważ w Galicyi jest conajmniej 30 powiatów dotkniętych w tym samym, a nawet wyższym stopniu jak Przemyśl, to otrzymamy prawdziwie przerażającą cyfrę kosztu utrzymania krajowych dzików, równą 360-ciu wagonom zboża wartości 7,200.050 K.

A dzieje się to w czasie, gdy kraj cały ugina się pod trudnościami aprowizacyjnemi, gdy każde miasto jest na poły tylko uśpionym wulkanem, grożącym każdej chwili wybuchem pod presyą niezaspokojonych potrzeb żywnościowych.

Wobec tego wszystkiego dojść musimy do przekonania, że stan taki nie może być dłużej cierpianym, tem bardziej, że z roku na rok zło nie maleje, lecz owszem wzrasta i wzrastać będzie bez przerwy, jeżeli Sejm i władze rządowe nie przedsięwezmą odpowiednich środków zmierzających do jak najdalej sięgającego zredukowania dzisiejszego stanu dzików w kraju.

Zastanówmy się, jakie do tego celu prowadzą drogi.

Przedewszystkiem ani owe letnie parodye rządowych obław, ani usiłowania prywatne, bo te nie mogą być zakrojone na odpowiedni rozmiar, ani stawianie paści, bo te są dręczeniem zwierza, zagrażają ludziom i innej zwierzynie i zapewniają tylko sporadyczny skutek, ani proponowana tu i ówdzie trucizna, bo prócz niebezpieczeństw, wynikających z tej metody dla ludzi i zwierząt, jest ona zupełnie bezcelową wobec znanej odporności dzików na toksyny wszelkiego rodzaju. Więc cóż pozostaje?

Są dwa środki, które, stosowane konsekwentnie i przez czas dłuższy, mogłyby jeżeli nie zupełnie wytępić dziki, to przynajmniej znacznie ograniczyć ich liczbę.

Środkami tymi są:

1) Automatyczne, jak najliczniejsze samołówki, czynne przez rok cały, do chwytania żywych dzików całemi stadami, tak jak się to dzieje w Niemczech i na Węgrzech.

2) Urządzanie w zimie po śniegu pod fachowem kierownictwem przez całe szeregi dni a nawet tygodni nieustannych obław, obejmujących swem działaniem konsekwentnie wszystkie rewiry dające schronienie dzikom i trwających bez przerwy tak długo, jak trwają odpowiednie dla nich warunki, t. j. tak długo, dopokąd śnieg umożliwiać będzie dokładne oznaczenie ostoi dzików.

Dla zastosowania pierwszego środka trzebaby pozyskać kilku specyalistów, których nie wiem czy dałoby się wyszukać w kraju, ale z łatwością w wielkich latyfundyach na Węgrzech i w Niemczech i którzyby mogli wyuczyć krajowy personal leśny konstrukcyi i obchodzenia się z samołówkami.

Co do drugiego trzebaby w każdym zakażonym dzikami powiecie powierzyć urządzanie takiej krucyaty dziczej doświadczonemu i wyszkolonemu myśliwemu, znającemu dokładnie swój powiat.

Myśliwy taki miałby za zadanie zorganizowanie energicznej służby tropicielskiej w powiecie, wiedzącej w zimie co dnia gdzie dziki przebywają, następnie dobór odpowiedniego grona myśliwskiego, oznaczanie rewirów i terminów, w których ma się polować, wreszcie organizacyą i przeprowadzenie samych polowań.

Bezsprzecznie dla wprowadzenia w życie tak jednego, jak drugiego środka potrzeba wydatnego finansowego poparcia rządu i wydania odpowiednich rozporządzeń, być może także pociągnięcia do fizycznego i finansowego współudziału tak poszkodowanych przez dziki, jak też i tych, których lasy są ich schroniskiem, a którzy, tak jedni jak i drudzy, mają osobisty interes w ograniczeniu liczby szkodników. Są to szczegóły natury administracyjnej i prawnej, co do których nie mógłbym decydować, nie mniej wyczuwam ich konieczność.

Do konsekwentnego przeprowadzenia takiej akcyi, przechodzącej możność jednostek, potrzeba sum znacznych, nawet bardzo znacznych, jednak znikomo małych w porównaniu niewątpliwych korzyści.

Zaniedbanie lub odkładanie tej piekącej społeczno ekonomicznej sprawy uczyni ją tylko jeszcze bardziej aktualną i dotkliwą a szkody materyalne wobec znanej mnożności dzików, wzrosną wkrótce w dziesięcioro, to też kompetentne władze powinny bez straty czasu powziąć odpowiednie postanowienia.

W historyi administracyi państw mamy liczne analogiczne przykłady, gdzie rządy ujmowały inicyatywę w tępieniu szkodliwych zwierząt.

We Francyi istniał do ostatnich dziesiątków ubiegłego wieku zorganizowany we wszystkich departamentach urząd *„La louveterie“*, którego zadaniem było tępienie wilków, Anglia wydaje dotąd w Indyach olbrzymie sumy na tępienie drapieżnych zwierząt i jadowitych ga-

dów. Australia i Stany Zjednoczone walczą wielkim nakładem finansowym z plagą wróbli i papug niszczących ziemiopłody. Czechy przed wojną gotowały się do walki z wprowadzonym tam i zaaklimatyzowanym dla celów futerniczych szczurem piżmowym, który okazał się wielkim wrogiem grobli stawowych, a więc gospodarstw rybnych i wałów ochronnych. Dziś my jesteśmy w tem położeniu, że naśladować musimy te przykłady i pomyśleć poważnie o walce z dzikami i zrządzanemi przez nie szkodami.

Trzy lata wytężonej konsekwentnej walki powinno wystarczyć jeżeli nie do zupełnego wytępienia, to w każdym razie do bardzo znacznego zredukowania stanu dzików w kraju, przynajmniej do tego stopnia, że szkody przez nie zrządzane nie zaciążą już tak dotkliwie na aprowizacyjnym bilansie, a ten zredukowany ich stan da się już później utrzymać zwykłymi środkami w dozwolonych granicach.

Gdy pomyślimy, jak wielomilionowe wartości ocali się przez to dla gospodarstwa krajowego, powinno być to dla nas bodźcem jak najszybszego rozpoczęcia tej koniecznej walki

Więc nie zwlekajmy!.

Aleksander Przedrzymirski.

Głosy Czytelników.

W sprawie spółek rolniczo-motorowych.

Podany w poprzednim zeszycie projekt statutu stowarzyszeń orki motorowej jest jedynie szkicem ramowym, w którym miałyby się mieścić organizacye powiatowe mające na celu zrzeszenie tych wszystkich w powiecie, którzy interesują się sprawą motorowej uprawy roli.

Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę z tego, że uprawa roli pługami motorowymi, które bynajmniej nie są doskonałymi maszynami rolniczymi, natrafić może na przeszkody, to jednak uważamy, że jest koniecznością, wobec braku sprzężaju, wyzyskanie wszystkich będących w kraju do rozporządzenia pługów motorowych i dążenie do uruchomienia jak największej ilości nietylko tych maszyn, które znajdują się we wschodniej Małopolsce, ale sprowadzenie także nowych.

Cel ten osiągnąć da się wobec poważnej pomocy, z jaką dla sprawy tej przyjść gotów Inspektorat rolniczy. Możemy bowiem zyskać kredyt, który umożliwi naprawę pługów motorowych tym jednostkom, które nie mogą zdecydować się na poważny dziś wydatek, jakiego wymaga reperacya popsutych w przeważnej części pługów, oraz kredyt, który umożliwi nabycie nowych maszyn, w razie zaś, gdyby powstałe stowarzyszenie orki motorowej własnymi maszynami przeprowadzało orkę na gruntach leżących dziś odłogiem, uzyskać także kredyt na zapłacenie tej orki na możliwie najdogodniejszych warunkach, gdyż byłyby to pożyczki bezprocentowe, spłacalne w przeciągu lat pięciu, a pierwsza rata takich pożyczek przypadałaby po dwóch zbiorach od chwili zaciągnięcia pożyczki.

Za najważniejsze, przygotowawcze działanie do zawiązania stowarzyszenia i jego uruchomienia uważamy przedewszystkiem dokładny spis pługów w powiecie i zebranie wiadomości o stanie tych pługów oraz o tem, kto z właścicieli pługów przystąpiłby do stowarzyszenia i żądał ich naprawy, a kto z właścicieli dóbr, nie rozporządzający pługami, byłby gotów przystąpić do stowarzyszenia i w jakim zakresie pragnąłby z jego działalności korzystać.

Mając takie dane, możnaby przystąpić do zawiązania stowarzyszenia i, odpowiednio do siły kredytowej tego stowarzyszenia, zażądać kredytu od Inspektoratu rolniczego na urządzenie warsztatu dla napraw pomniejszych, któreby dozwalały w razie defektu w maszynach uruchomić je w możliwie najkrótszym czasie. Kierownik techniczny takich warsztatów mógłby zorganizować, przy pomocy jednego lub dwóch zdolnych monterów, kontrolę pługów w powiecie pracujących i dbać o to, ażeby stójkę w orce z powodu nienależytej obsługi sprowadzić do minimum Możnaby też założyć podręczny magazyn materyałow popędowych i smarów oraz części brakujących, a po uruchomieniu znajdujących się już w powiecie pługów przystąpić także do nabycia własnych maszyn i wykonywać orkę na gruntach członków stowarzyszenia we własnym zarządzie stowarzyszenia.

W czasie najbliższym zorganizuje Towarzystwo motorowej uprawy roli we Lwowie kurs kierowniczy pługów motorowych, byłoby zatem pożądanem, ażeby powstające Towarzystwa powiatowe motorowej uprawy roli wcześnie zawiadomiły Inspektorat rolniczy o tem, ilu kierowniczych będą potrzebowały, a gdyby to było możliwe, zgłaszały udział w tym kursie osób, które później, po wyszkoleniu ich, u siebie zająć będą gotowe.

To są zdaniem naszem najpilniejsze w tej sprawie żądania chwili obecnej i sądzimy, że wykonanie ich przyniesie doniosłą korzyść krajowi przy uprawie wiosennej *Dr B. L.*

Ku ocenie.

W czasie okupacyi ukraińskiej w marcu 1919, na zlecenie władz włościanie spuścili w lesie dworskim na przestrzeni 300 morgowego lasu mieszanego 360 dębów. Po przedstawieniu asygnat, przez komisaryat powiatowy wydanych, każdy rębał gdzie chciał i co chciał; głuchy zupełnie na protesty straży lasowej. Wobec pisemnego rozkazu, popartego bagnetem i siekierą, o jakimkolwiek sprzeciwie i mowy być nie mogło. Spuszczone dęby z powodu złej drogi nie zostały wywiezione.

Po oswobodzeniu kraju w czerwcu b r. zawezwałem pisemnie tych, którzy dęby pospuszczali, by w drodze ugodowej bezprawie wynagrodzili. Skoro nikt się nie zjawił, zmuszony byłem w październiku b. r. do dochodzenia mych pretensyi na drodze sądowej. Żądałem wynagrodzenia za dewastacyę lasu i wywiezienia dębów po zapłaceniu za nie ceny obecnie obowiązującej. Sądziłem, że mam do tego prawo, skoro gwałt ten został popełniony przez zarządzenie władzy ukr., które zostały przez rząd polski unieważnione. Niestety, zawiodłem się.

Sędzia uznał bezprawie przez włościan wyrządzone za zwykłe kupno, oświadczył, że dęby mają być ocenione wedle cen, jakie w marcu 1919 obowiązywały, bez uwzględnienia spadku wartości korony a i szkód przez dewastacyę lasu zrządzonych. Wobec tego zapatrywania sędziego cofnąłem skargę, zapłaciłem przyznane wynagrodzenie dla rzeczoznawcy, leśniczego z poblizkiej miejscowości, za stratę kilku godzin 500 koron, za stemple 400 kor. i koszta adwokackie za wygotowanie 50 pozwów.

Bez żadnych komentarzy pozostawiam fakt ten do ocenienia łaskawym Czytelnikom.

Włodzimierz Czaykowski.

Rozmaitości.

Złoto i srebro w skarbie narodowym. Według wykazu polskiej krajowej Kasy pożyczkowej z dnia 31/8 1919 r skarb narodowy zawierał:

1) marek złotych . . .	5,894.875
marek srebrnych . . .	19,703 939
2) koron austr. złotych . .	7.750
koron austr. srebrnych . .	210.759
3) rubli carskich złotych . .	87.042
rubli carskich srebrnych . .	131 483·25
4) franków złotych . . .	19.255 Mar.
franków srebrnych . . .	23.779·40 »

a nadto, oprócz licznej obcej waluty, w kruszcu:

14.394 przedmiotów złotych wagi	88.019 kg
35.610 przedmiotów srebrnych wagi	546.903 »
36.697 przedmiotów z różn. metali wagi	23,124.805 »
104 przedm. kryształów i kamieni wagi	152.585 »

Nakładem Towarzystwa Gospodarskiego. Z drukarni »Ossolineum« we Lwowie. - Odpowiedzialny redaktor: Dr. Henryk Pawlikowski.